

Sygn. akt *XVII AmC 8407/12*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dariusz Dąbrowski**

Protokolant: stażysta Grzegorz Szpak

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2013 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **J. U.**

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje J. U. wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„Składając zamówienie Klient akceptuje powyższe warunki „Korzystania z serwisu” wraz z „Warunkami dostawy”

II. zasądza od pozwanego J. U. na rzecz powoda J. P. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje pobrać od J. U. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy prawa

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt J. U..

sygn. akt *XVII AmC 8407/12*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 sierpnia 2012 roku powód – J. P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „Składając zamówienie Klient akceptuje powyższe warunki „Korzystanie z serwisu” wraz z „Warunkami dostawy”” zawartego we wzorcu umownym zatytułowanym "Korzystanie z serwisu", którym posługuje się pozwany – J. U. prowadzący działalność pod firmą (...). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

– z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W odpowiedzi na pozew (k.11) pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczył, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności było sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszało w sposób rażący interesy konsumentów.

Pozwany podkreślił, iż zaskarżonym postanowieniem jedynie zwraca uwagę osób odwiedzających sklep pozwanego na szczególne znaczenie normatywnie regulaminu, jako nieuzgodnionej indywidualnie treści umowy i stanowi w istocie pouczenie o treści art. 384 k.c.. Zdaniem pozwanego regulamin jest udostępniony w sposób jasny i przejrzysty i nie narusza interesów konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Nadto pozwany pismem z dnia 16 października 2012 roku nadanym w urzędzie pocztowym 17 października 2012 roku (k. 9) wnosi o łączne rozpoznanie sprawy wraz ze sprawami o sygnaturze akt XVII AmC 8408/12 i XVII AmC 6049/12 zgodnie z art. 191 kpc jako że mogły być dochodzone jednym pozwem. Na wypadek nie uwzględnienia wniosku pozwany wnosi o wyznaczenie rozpraw powyżej wymienionych spraw w jednym terminie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą między innymi na sprzedaży towarów za pośrednictwem strony internetowej. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Korzystanie z serwisu”, zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. " Składając zamówienie Klient akceptuje powyższe warunki „Korzystanie z serwisu" wraz z „Warunkami dostawy”".

Pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia powoda zawarte w przedłożonych przez niego pismach procesowych oraz dokumentach złożonych do akt sprawy, w szczególności załączony do pozwu wydruk komputerowy strony internetowej, na której zamieszczono sporny wzorzec (k. 4-5).

Powyższe okoliczności były między stronami bezsporne. Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Na wstępie rozważań merytorycznych wyjaśnienia wymaga, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc.

Oceniając postanowienie wzorca pod kątem jego niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności rzeczy oraz jej wydaniu, zaś konsumenta na zapłacie określonej ceny za towar oraz jego odebranie.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na *verba legis*, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Często konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że przedmiotowe postanowienie wzorca umowy zawiera w sobie domniemanie, że klient pozwanego, który chce zawrzeć z nim umowę sprzedaży w rozumieniu art. 535 kc, zapoznał się - składając zamówienie - z regulaminem i zaakceptował jego treść. Jak wynika z treści art. 384 § 1 i 4 kc, ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, jeżeli jednak jedna ze stron posługuje się wzorcem umowy w postaci elektronicznej, powinna udostępnić go drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności.

Wzorce umowne są najczęściej formułowane w postaci dokumentów sporządzonych na piśmie. Jednak w obrocie cywilnoprawnym coraz częściej używane są wzorce w postaci elektronicznej. Celem zapewnienia adherentowi w takich przypadkach odpowiednich warunków dla uzyskania informacji o treści wzorca, przepis art. 384 § 4 kc przewiduje szczególne obowiązki strony, która posługuje się wzorcem umownym w postaci elektronicznej. Każdy taki podmiot powinien udostępnić wzorzec drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności. Moc wiążąca wzorca w postaci elektronicznej uzależniona jest więc od jego dostarczenia drugiej stronie w szczególny sposób. Istotna jest trwałość udostępnienia, którą należy rozumieć jako uniemożliwienie ingerencji w jego treść (integralność tekstu) oraz zapewnienie możliwości jego przechowania i odtwarzania (w zwykłym toku czynności, a więc bez konieczności posiadania szczególnych kwalifikacji i specjalistycznego sprzętu), przez cały czas, jaki jest konieczny dla ochrony praw adherenta. W związku z tym przyjmuje się, że takich gwarancji nie daje udostępnienie wzorca umownego na stronie internetowej, natomiast za spełniające wymogi należy uznać przesłanie drugiej stronie wzorca pocztą elektroniczną albo zapisanego na takich nośnikach danych elektronicznych, jak dyskietka lub płyta CD (Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, G. Kozieł, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Komentarz do art. 384 kodeksu cywilnego, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010, T. Szczerkowski, Udostępnienie wzorca umowy w postaci elektronicznej, PPH 2005, Nr 7, s. 36).

Strona pozwana nie wskazała na okoliczność otrzymania przez konsumenta regulaminu przed złożeniem zamówienia, ani na okoliczność przesyłania regulaminu pocztą elektroniczną do klienta. Istnieje zatem możliwość, że konsument bez zapoznawania się z zasadami sprzedaży u pozwanego, uzyskiwał dostęp do dalszej procedury zawarcia umowy. Nie można zatem domniemywać, że klient zapoznał się z warunkami sprzedaży, jedynie przez dostęp do etapu zawierania umowy.

Elektroniczny sposób udostępnienia wzorca umowy powinien spełniać przede wszystkim przesłanki realnej możliwości łatwego zapoznania się z nim. Natomiast z uwagi na specyfikę informacji elektronicznej musi umożliwiać przechowywanie go i wielokrotne odtwarzanie. Przyjmuje się, że wystarcza sama możliwość odtwarzania, bez konieczności wydrukowania tekstu. Obojętna jest okoliczność, czy wzorzec zostanie przeczytany przez adherenta. Istotna jest wyłącznie kwestia doręczenia wzorca, a nie tego, czy skorzystano z możliwości zapoznania się z jego postanowieniami. Nie zmienia to jednak faktu, że w odniesieniu do konsumentów – jak wskazano powyżej – gwarancji określonych w art. 384 § 4 kc nie daje udostępnienie wzorca umownego na stronie internetowej, jak to uczynił pozwany, ale powinien być przesłany drugiej stronie (konsumentowi) pocztą elektroniczną lub zapisany na odpowiednich nośnikach danych elektronicznych. Co więcej, przepis ten nie czyni żadnych rozróżnień podmiotowych, ma więc zastosowanie zarówno w obrocie powszechnym, jak i konsumenckim i profesjonalnym. Zatem sposób udostępniania przedmiotowego wzorca przez pozwanego nie spełnia powyższych wymogów. Oznacza to, że brak jest możliwości zawarcia w nim domniemania takiego, jakie zawiera zaskarżone postanowienie, gdyż jest ono sprzeczne z ustawowymi wymogami udostępniania wzorca konsumentom, a w konsekwencji kształtuje stosunek prawny pomiędzy stronami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumentów.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uwzględnił powództwo.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.